

Przegląd imponującego dorobku

Wystawa „Województwo katowickie w 20-lecie PRL”

KATOWICE (PAP) W sobotę w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie otwiera wystawę „Województwo katowickie w 20-lecie PRL”. Ekspozycja stanowi przegląd imponującego dorobku „serca przemysłowego” Polski we wszystkich dziedzinach życia.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i państwowych z członkami Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR — Edwardem Gierkiem, członkiem Rady Państwa i przewodniczącym Prezydium WRN — Jerzym Ziętkiem, przedstawiciele resortów: górnictwa i energetyki, przemysłu ciężkiego, chemii, budownictwa, przedstawiciele świata gospodarczego, nauki, techniki i kultury z całego województwa.

Otwierając wystawę Edward Gierek podkreślił, że ekspozycja ta stanowi obraz osiągnięć Śląska i Zagłębia uzyskanych wysiłkiem i ofiar-

na pracę klasy robotniczej i całego społeczeństwa województwa, wysiłkiem całego narodu. Mieszkańcy tego regionu — stwierdził mówca — potrafili toczyć w okresie okupacji walkę o narodowe i społeczne wyzwolenie tej ziemi, przekształcić w ciągu 20 lat w walkę o jej wszechstronny rozwój i rozkwit.

Zgromadzone na wystawie ekspozycje ukazują tylko wybrane aspekty przemian i dynamicznego rozwoju województwa. Przemiany te u podstaw których leży realizacja polityki partii, mogły się dokonać tylko w Polsce Ludowej. Razem z całym krajem rosło i rośnie województwo katowickie — powiedział E. Gierek.

Murzyni amerykańscy przeciwko Goldwaterowi

NOWY JORK (PAP) Krajowe stowarzyszenie na rzecz postępu ludności kolorowej w stanie Nowy Jork na konferencji, która odbyła się 1 bm., wezwowało wszystkie swoje oddziały na terenie tego stanu, do skoncentrowania całej działalności przeciwko kandydaturze Goldwatera na stanowisko prezydenta. Uchwalona na konferencji rezolucja postuluje ograniczenie różnych form działalności stowarzyszenia, jak wiecze, pikety, demonstracje itp. tylko do wyjątkowych sytuacji.

Zapowiedź wizyty Naser w Chinach

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin informuje, że na zaproszenie prezydenta Chińskiej Republiki Ludowej, Liu Siao-tsi, prezydent ZRA, Naser, złoży oficjalną wizytę w Chinach. Termin wizyty nie jest jeszcze znany.

Żywiecka Fabryka Sprzętu Szpitalnego już pracuje

(Inf. wł.) W sobotę oddano w Żywcu nowe obiekty fabryki sprzętu szpitalnego. Uroczystość tę połączono z posiedzeniem Samorządu Robotniczego z udziałem dyrektora Zjednoczenia Ludwika Engelmana, I sekretarza KP PZPR Kazimierza Barwacza i zry Przew. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Józefa Łosia i sekretarza ZG Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia Jana Grabieckiego.

Trzy duże hale zbudowane w kształcie litery H, pomieszczenia administracyjne, urządzenia sanitarne i boczna kosztowały 43,5 mln zł. Wykonawcą było Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Wywiązało się ono z zadania nienagannie, czego nie można powiedzieć o projektancie (Warszawskie Biuro Projektów), który nie przygotował na czas kompletnej dokumentacji, co było przyczyną opóźnień w cyklu budowy. Produkcja w nowym obiekcie podjęta zostanie już dzisiaj. Cały demontaż starego zakładu i przeprowadzanie prac organizacyjnych w zakresie własnym przedsiębiorstwa.

Aresztowanie komunistów w Portugalii

LONDYN (PAP) W ostatnich dniach policja aresztowała wielu członków zdelegalizowanej Portugaliskiej Partii Komunistycznej. Są oni oskarżeni o organizowanie „dywersyjnej” siatki, działającej przeciwko „bezpieczeństwu państwa”.

Togliatti jedzie do Związku Radzieckiego

RZYM (PAP) Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, Palmiro Togliatti, uda się w najbliższym czasie do Związku Radzieckiego, gdzie przeprowadzi rozmowy w związku z propozycją powołania światowej rady partii robotniczych i komunistycznych. Prasa włoska, która o tym informuje, pisze także, że Togliatti spędzi tam swój urlop.

POGODA

WARSZAWA (PAP) Jak podaje PHM, w dniu 3 bm. przewiduje się zachmurzenie o charakterze zmiennym i miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od ok. 15 st. na północy do 17 st. w centrum i do ok. 20 st. miejscami na południu kraju. Wiatry umiarkowane, dość silne i porywcze; zachodnie i północno-zachodnie.

Gazeta krakowska

Rok XVI
Cena 50 gr
Nr 183 (5020)
Wyd. A

Kraków,
poniedziałek 3
sierpień 1964

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

CEL — standard światowy

▼ Naukowcy i konstruktorzy przygotowują nowe wyroby ▼ 250 odmian obrabiarek ▼ Statki 20 i 23 tys. DWT ▼ Turbina 200 mW

Proletariusze wszystkich krajów, łączy się!

WARSZAWA (BN-T PAP) Uchwała IV Zjazdu, określająca kierunek rozwoju gospodarczego kraju do r. 1970, kładzie poważny nacisk na rozszerzenie produkcji przemysłu maszynowego, która ma wyprzedzić co najmniej ogólny wzrost produkcji przemysłowej.

Najbliższe 2 lata będą miały decydujące znaczenie dla stworzenia bazy technicznej i organizacyjnej, gwarantującej wykonanie przewidzianych na następny 5-letni plan zadań. Placówki badawcze resortów, PAN-u i szkół wyższych oraz biura projektowe i konstrukcyjne przyspieszą prace nad unowocześnieniem konstrukcji maszyn i urządzeń, rozszerzeniem stosowania nowoczesnych tworzyw i technologii oraz opanowaniem produkcji nie wykonywanych dotychczas w kraju wyrobów.

W dziedzinie mechanizacji przyspieszone będą badania systemów sterowania programem oraz wykonane zostaną prototypy szeregu maszyn opartych na tym systemie, m. in. wiertarko-frezarek, frezarek i wiertarek. Przewidziane jest opracowanie konstrukcji ok. 250 odmian obrabiarek zespołowych oraz rozwinięcie prac nad budową obrabiarek uniwersalnych z „klocków” (zunkifikowanych zespołów).

Prace naukowe i konstrukcyjne — zarówno oryginalne jak i prowadzone na podstawie zaadaptowanych licencji umożliwią w ciągu najbliższych 2 lat uruchomienie produkcji wielu nowych maszyn i urządzeń.

Wytczne do opracowania projektu planu na lata 1965—1966 przewidują m. in. rozpoczęcie produkcji silników wysokoprężnych o mocy od 700 do 3000 KM, zakończenie prac przygotowawczych nad podjęciem produkcji skonstruowanej w kraju oraz uzyskanie w drodze licencji „rodziny” silników o mocy ok. 200 KM z jednego cylindra. W maszynach budowlanych — rozpocząć się ma produkcja żuraw 8—10 ton zmontowanych na samochodzie, żuraw samowznoszących się oraz maszyn do robót ziemnych i drogowych.

Wielkie zadania stoją przed przemysłem stoczniowym. Wprowadzi on do budowy statków nowoczesne konstrukcje kadłuba obliczone przez maszyny matematyczne, przystąpi do budowy prototypu węglowca 23 tys. DWT, podejmie prace przygotowawcze do rozpoczęcia budowy nowoczesnych typów statków rybackich: zamrażalni, przetwórczy „tuńczykowców” oraz zbiornikowca 20 tys. DWT.

W ciągu najbliższych 2 lat przygotowana zostanie także dokumentacja konstrukcyjna samochodów „Syrena 110” i „Warszawa 110”, samochodów ciężarowych o ładowności 1,5 t i 8 do 10 ton oraz szeregu samochodów i pojazdów wyspecjalizowanych. Zakończy się także przygotowanie do podjęcia produkcji lokomotyw spalinowych o mocy 1700—2000 KM i szybkości 120 km na godz. oraz wagonów spalinowych do ruchu lokalnego rozwijających się szybkość 120 km na godz.

W przemyśle elektrotechnicznym prace przygotowawcze doprowadzić mają do zbudowania prototypu turbogeneratora 200 mW oraz do uruchomienia produkcji szeregu

BĘDZIE NOWA DROGA NA ŚNIEŻKĘ

Żołnierzom z jednostki z KBW w Rawiczu wdzięczni będą turyści, którzy w przyszłości wędrując po Karkonoszach zapuszczają się, aż na Śnieżkę. W tej chwili bowiem buduje się przy czynnej, społecznej pomocy wojska nowa, dobra droga prowadząca z Bierutowa na szczyt Śnieżki. Równoległe z budową drogi trwają prace przy budowie ujęcia wodnego.

Na zdjęciu: Na Śnieżkę będzie lepsza droga.

CAF — fot. Wołoszczuk



WARSZAWSKA NIKE

Tu pod pomnikiem Bohaterów Warszawy odbyła się 31. VII. 1964 r. w przeddzień 20 rocznicy wybuchu powstania warszawskiego uroczystość złożenia wieńców.

Ludność stolicy oddała hołd tym wszystkim, którzy w tych tragicznych dniach polegali w nierównym walce z wrogiem za wolność Warszawy i Polski.

CAF — fot. Uchymiak

Rząd Moro otrzymał wotum zaufania

RZYM (PAP)

Senat włoski wyraził w sobotę wieczorem wotum zaufania dla centrolewicowego rządu chrześcijańskich demokratów pod przewodnictwem premiera Moro. Za wyrażeniem wotum zaufania głosowało 163 senatorów, a przeciwko 120. Reprezentujący Górną Aduję senator Saxi wstrzymał się od głosu.

Głosowanie odbyło się na zakończenie debaty podczas której premier Moro wygłosił godzinne przemówienie na temat programu swego rządu. W poniedziałek rozpoczyna się debata w tej samej sprawie w izbie deputowanych.

Nowy rząd premiera Moro sformowany 22 lipca składa się z 16 chrześcijańskich demokratów, 6 socjalistów, 3 socjaldemokratów i jednego republikanina.

Dokumentacja z krakowskiego biura projektowego

Polska dostarczy Indii

kompletną cementownię

WARSZAWA (PAP) BYDGOSZCZ (PAP)

W Nowym Delhi podpisany został przez delegację centrali handlu zagranicznego „CEKOP” kontrakt, na mocy którego Polska dostarczy Indii komplet maszyn i urządzeń dla cementowni. Obiekt ten, którego uruchomienie przewidziano na 1966 r., stanie w sąsiedztwie huty Bhisli, zbudowanej przez Związek Radziecki. Wszystkie urządzenia wykonane zostaną

Nowe projekty ustaw z zakresu wymiaru sprawiedliwości

WARSZAWA (PAP)

Rada Ministrów zatwierdziła ostatnio kilka projektów ustaw przedstawianych przez resort sprawiedliwości. Główny z nich — to projekt kodeksu postępowania cywilnego, stanowiącego zbiór przepisów procedury w sprawach cywilnych. Prace nad nowym KPC prowadziła komisja kodyfikacyjna od 1956 r. Zgodnie z nią w toku prac kodyfikacyjnych praktyka, projekt poddany był dyskusji publicznej, głównie w środowiskach prawniczych, w wyniku której wprowadzono do niego szereg istotnych zmian.

Trzeba przypomnieć, że praktyczne wejście w życie obu doniosłych, uchwalonych w tym roku przez Sejm kodeksów: cywilnego oraz rodzinnego i opiekuńczego uzależnione jest od uchwalenia nowego kodeksu postępowania cywilnego. Określa on bowiem tryb i sposób realizacji przepisów obu wspomnianych kodeksów. Należy przypuszczać, że projekt KPC przedstawiony zostanie Sejmowi na tegorocznej sesji jesienniej. W ten sposób całość skodyfikowanego prawa cywilnego i rodzinnego weślaby w życie od nowego roku.

Projekt nowego KPC ujmuje w jedną całość przepisy dotyczące postępowania sądowego, rozstrzucone dotychczas w kilku ustawach, głównie w dwóch kodeksach: KPC i Kodeksie Postępowania Niesporne (obejmującego takie sprawy, jak stwierdzenie praw do spadku, działy spadkowe, uznanie za zmarłego, otwarcie testamentu itp.).

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt kolejnej ustawy — o prawie prywatnym międzynarodowym — określa właściwość prawa, jakie ma być stosowane w międzynarodowych stosunkach osobistych i majątkowych. Tak np. ustawa precyzuje, że w stosunkach między krewnymi posiadającymi obywatelstwo różnych krajów — rozstrzygnięcia alimencyjne podlegają prawu ojczystemu osób uprawnionych do otrzymywania alimentów. Inny przykład: rozstrzygnięcia matki pozamałżeńskiego dziecka od jego ojca podlegają prawu ojczystemu matki.

Rada Ministrów zatwierdziła też projekt ustawy o przekazywaniu Państwowemu Biurom Notarialnym prowadzenia ksiąg wieczystych.

Reforma zmierza do uproszczenia postępowania w sprawach dotyczących obrotu nieruchomości. Obecnie akt przeniesienia własności nieruchomości sporządza się w Państwowym Biurze Notarialnym, a następnie rejestrację tego aktu w tzw. księdze wieczystej (hipotecznej) dokonuje się w sądzie. Projekt przekazuje prowadzenie ksiąg wieczystych notariatu. Notariusz będzie więc sporządzał akt przeniesienia własności i jednocześnie dokonywał jego rejestracji. Reforma powinna odciążać sądy od załatwiania tego rodzaju spraw.

go, rozstrzucone dotychczas w kilku ustawach, głównie w dwóch kodeksach: KPC i Kodeksie Postępowania Niesporne (obejmującego takie sprawy, jak stwierdzenie praw do spadku, działy spadkowe, uznanie za zmarłego, otwarcie testamentu itp.).

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt kolejnej ustawy — o prawie prywatnym międzynarodowym — określa właściwość prawa, jakie ma być stosowane w międzynarodowych stosunkach osobistych i majątkowych. Tak np. ustawa precyzuje, że w stosunkach między krewnymi posiadającymi obywatelstwo różnych krajów — rozstrzygnięcia alimencyjne podlegają prawu ojczystemu osób uprawnionych do otrzymywania alimentów. Inny przykład: rozstrzygnięcia matki pozamałżeńskiego dziecka od jego ojca podlegają prawu ojczystemu matki.

Rada Ministrów zatwierdziła też projekt ustawy o przekazywaniu Państwowemu Biurom Notarialnym prowadzenia ksiąg wieczystych.

Reforma zmierza do uproszczenia postępowania w sprawach dotyczących obrotu nieruchomości. Obecnie akt przeniesienia własności nieruchomości sporządza się w Państwowym Biurze Notarialnym, a następnie rejestrację tego aktu w tzw. księdze wieczystej (hipotecznej) dokonuje się w sądzie. Projekt przekazuje prowadzenie ksiąg wieczystych notariatu. Notariusz będzie więc sporządzał akt przeniesienia własności i jednocześnie dokonywał jego rejestracji. Reforma powinna odciążać sądy od załatwiania tego rodzaju spraw.

najkrócej

(P) W Rio de Janeiro tajna policja aresztowała 40 osób oskarżonych o spiskanie przeciwko obywatelowi. Aresztowanym zarzuca się, że przygotowywali partyzanckie grupy sabotażowe. Policja brazylijska twierdzi, że przechwyciła pewną ilość nielegalnie posiadanej broni.

W sobotę powrócił z Moskwy do Londynu minister spraw zagranicznych W. Brytanii R. Butler.

Prezydent Johnson przyjął w sobotę amerykańskich uczonych, których kierowali lotem „Rangera-7”.

4 bardzo dużym zainteresowaniem spotkał się w Sofii pokaz modeli „Wiosna-lato 1964” polskiego „Domu Mody”. Podobne pokazy odbędą się również w Płowdi i Warmie.

Międzynarodowa komisja mieszana powołana po wojnie do dekaraktalizacji koncernu Krupp, odroczyła o dalszy rok termin, w którym firma Krupp zobowiązana była do sprzedaży swych akcji węgla i stali. Obecnie — na mocy tej decyzji Krupp ma sprzedać wspomniane akcje do 31 lipca 1965 r. Ponieważ Krupp wciąż jeszcze nie może znaleźć odpowiedniego nabywcę, termin sprzedaży jest odroczony.

1 sierpnia — w drugą rocznicę śmierci Leona Kruczkowskiego odbyła się uroczystość złożenia wieńców na Grobie Wybitnego pisarza w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie.

W sobotę w Szczecinie odbyło się pożegnanie żalgi M/S „Boginka” — motorowca o nośności 600 ton, zbudowanego przez stocznię im. Komuny Paryskiej w Gdyni, który wyrusza w swój pierwszy rejs do Afryki. Statek ten pływając będzie między portami zachodniej Afryki.

Około 100 osób z 8 wsi powiatu bytowskiego uległo zranieniu po spotygnięciu kłobasy-metki wyprodukowanej przez maszynę GS w Tuchomiu. Chorym nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia.

Greczynka wybrana Miss Universum

NOWY JORK (PAP)

Dwudziestoletnia miss Grecji Kiriaki Tsopeli — mieszkanka Aten wybrana została w sobotę w Miami Beach na Florydzie Miss Universum 1965 roku. Do konkursu stanęło blisko 100 dziewcząt reprezentujących 49 krajów. Kiriaki Tsopeli otrzymała koronę z rąk Miss Universum 1964 roku Ledy Maril Vargas z Brazylii. Poza cennym tytułem Greczynka otrzymała sumę 7.500 dolarów, bogatą suknię oraz propozycję wystąpienia w filmie.



Pęknięcie dachu nad Operą Leśną w Sopocie

SOPOT (PAP)

W nocy z 1 na 2 bm. pękł na całej długości dach z tworzywa sztucznego nad Operą Leśną. Najprawdopodobniej przyczyną było zebranie się na powłoce dużej ilości wody z ostatnich opadów. Organizatorzy zbliżającego się festiwalu piosenki oraz władze miejskie Sopotu natychmiast rozpoczęły energiczne kroki mające na celu naprawę uszkodzenia. Terminowe wykonanie tej pracy uzależnione jest od szybkiego zastąpienia do naprawy ekipy z Częstochowskich Zakładów Konfekcji Technicznej, które wykonały dach. Należy przypuszczać, że zapowiadany na najbliższe dni międzynarodowy festiwal piosenki odbędzie się w Operze Leśnej już pod naprawionym dachem.

ZE SWIATA

Zestrzelenie samolotu brytyjskiego

KAIR (PAP). Jak podało radio Kair, powstaniec Walezy z oddziałami brytyjskimi w południowej części Półwyspu Arabskiego zestrzelił w sobotę myśliwiec odrzutowy należący do brytyjskich sił zbrojnych. Myśliwiec ten wchodził w skład eskadry samolotów typu „Hawker Hunter” bombardujących miasto i wiosk w rejonie Dabab (150 km).

Walery Bykowski skończył 30 lat

MOSKWA (PAP). Lotnik-kosmonauta, bohater Związku Radzieckiego, pilot Walery Bykowski skończył w niedzielę 30 lat. Kosmonauta uważa sierpień za szczególnie szczęśliwy dla siebie miesiąc. W sierpniu — po wjeździe na — po raz pierwszy odbył samodzielny lot samolotem, w sierpniu byłem dublerem kosmonauty nr 3 i w sierpniu obochoz urodziny.

Obecnie Walery Bykowski bardzo dużo pracuje. Wraz ze swymi towarzyszami zdał na egzamin w wojskowej akademii lotniczej im. Żukowskiego.

Żołnierze Bundeswehry szkolą się w USA

WASZYNGTON (PAP). 1200 żołnierzy Bundeswehry odbywa obecnie przeszkolenie wojskowe w Stanach Zjednoczonych. Główną częścią szkolenia jest stanowiąc opanowanie obsługi pocisków rakietowych.

W najbliższych miesiącach, w stanie Arizona rozpocznie się szkolenie dalszych 3000 żołnierzy zachodniemieckich na myśliwcach odrzutowych typu „Starfighter F-104 C”.

Katastrofa samolotu

NEW YORK (PAP). W pobliżu Los Angeles runął do Pacyfiku dwumotorowy samolot prywatny, na którego pokładzie znajdowało się 6 osób. Wszyscy zginęli. Katastrofa wydarzyła się wkrótce po starcie samolotu z lotniska w Los Angeles.

Tajfun

TOKIO (PAP). Tajfun „Helen”, jaki przeszedł w niedzielę nad południową częścią Japonii spowodował powstanie wysokiej fali, która zalała 200 domów położonych na wybrzeżu. Jedna osoba poniosła śmierć, a 6 przeżyło bez szkody. W mieście Kagozumi zniszczeniu uległo około 50 domów, a 15 osób odniosło rany.

Katastrofa kolejowa we Francji

PARYZ (PAP). Na dworcu głównym w Bordeaux wydarzyła się w nocy z soboty na niedzielę katastrofa kolejowa. Manewrująca lokomotywa zderzyła się z opuszczającym stację pociąg, przecięła osobowym, którego trzy wagony wywróciły się. Na szczęście pociąg nie zdążył jeszcze opuścić stacji, w tym kilka — ciężkie.

Francuskie doświadczenia kosmiczne

PARYZ (PAP). Francuski krajowy ośrodek badań kosmicznych dokonał w sobotę udanego eksperymentu z wyrzuceniem rakiety „Dragon”, przeznaczonej do badania wyższych warstw atmosfery. Lot rakiety trwał 11 minut. Osiągnęła ona wysokość 410 kilometrów.

Doświadczenie odbyło się w islandzkiej bazie Myrdalsandur.

Blok NATO utrzymać ma informacje o broniach nuklearnych

Decyzja rządu USA jest krokiem w niebezpiecznym kierunku

Wywiad marszałka A. Greczki dla dziennika „Krasnaja Zwiezda”

MOSKWA (PAP)

W związku z niedawnym oświadczeniem rządu Stanów Zjednoczonych, że zawarte zostało porozumienie z blokiem wojskowym NATO w sprawie przekazywania temu blokowi informacji dotyczących broni nuklearnej, redakcja dziennika „Krasnaja Zwiezda” zwróciła się do dowódcy naczelnego sztabu Związku Radzieckiego A. Greczki, z prośbą o udzielenie wywiadu.

W odpowiedzi na pytania korespondenta dziennika „Krasnaja Zwiezda” podkreśla, że ta decyzja Stanów Zjednoczonych jest krokiem w niebezpiecznym kierunku. Stany Zjednoczone zamierzają rozszerzyć rodzaje informacji dotyczących energii nuklearnej, jakie będą przekazywane blokowi NATO jako całości lub poszczególnym uczestnikom tego bloku.

Odpowiedni projekt ustawy w tej sprawie został już przedstawiony przez rząd amerykański Kongresowi Stanów Zjednoczonych.

Mimo zapewnienia rządu Stanów Zjednoczonych, że jest przeciwny rozszerzeniu „klubu państw atomowych” decyzja ta jest krokiem w kierunku rozprzestrzenienia broni nuklearnej. Skłoniła następstwa tej decyzji rządu USA dla sprawy pokoju są oczywiste.

Jak wiadomo militarnym kółkom Niemieckiej Republiki Federalnej pragną już od dawna zapewnić sobie posiadanie broni nuklearnej. Decyzja rządu amerykańskiego świadczy o tym, że USA i inne państwa NATO idą na ustępstwa wobec żądań militarnych zachodniemieckich. Należy w związku z tym przypomnieć, iż plany utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO przewidują, że kontyngent NRF będzie w tych siłach zbrojnych zajmował drugie miejsce po kontyngencie Stanów Zjednoczonych. Nic więc dziwnego, że rząd NRF zgodził się pokryć w 40 proc. wydatki

związane z utworzeniem wielostronnych sił nuklearnych. Marszałek A. Greczko zaznaczył, że poczynania Stanów Zjednoczonych są wyraźnym naruszeniem zawartych po drugiej wojnie światowej porozumień międzynarodowych, przewidujących wyeliminowanie militarystyki niemieckiej.

Na pytanie korespondenta dziennika „Krasnaja Zwiezda” czy decyzja rządu amerykańskiego w sprawie udzielenia szerszych i dokładniejszych wiadomości państwom NATO na temat broni nuklearnej może mieć wpływ na stosunek sił między blokiem NATO a organizacją Układu Warszawskiego marszałek A. Greczko odpowiedział przecząco. Nie możemy oczywiście siedzieć z założonymi rękoma, gdy kraje NATO przygotowują się do wojny nuklearnej — powiedział marszałek Greczko. — Zjednoczone dowództwo armii krajów Układu Warszawskiego podejmuje i będzie podejmowało wszystkie niezbędne kroki zapewniające bezpieczeństwo narodów krajów socjalistycznych oraz utrzymanie na najwyższym poziomie bojowym wojsk sojuszniczych.



Zakończenie konkursu biochemików w Nowym Jorku

W Nowym Jorku zakończył się 6 Światowy Kongres Biochemików poświęcony przeglądowi dorobku naukowego w tej szybko rozwijającej się dziedzinie nauki. W obradach kongresu wzięło udział 6 tys. naukowców, którzy wysłuchali szeregu referatów i sprawozdań o ostatnich osiągnięciach i badaniach procesów chemicznych związanych ze starzeniem się organizmu, z dziedzicnością, walką z chorobami, przekazywaniem impulsów nerwowych oraz na temat innych procesów biochemicznych.



W interesie pokoju jest nierozprzestrzenianie broni jądrowych

Wspólny komunikat radziecko-brytyjski

MOSKWA (PAP)

„Interesem pokoju odpowiadałoby osiągnięcie porozumienia w sprawie nierozprzestrzeniania broni nuklearnej i zawarcie w tym celu odpowiedniego układu międzynarodowego” — stwierdza wspólny komunikat radziecko-brytyjski podpisany w związku z pobylem w ZSR ministra spraw zagranicznych W. Brytanii Richarda Butlera.

Obie strony — wskazując na komunikat — ponownie potwierdziły swe przekonanie, że utrzymanie pokoju w wieku nuklearnym jest sprawą pierwszorzędnej wagi dla wszystkich krajów bez względu na różnice ich systemów politycznych i społecznych. Toteż wspólnym celem po-

winny być wytrwałe i konstruktywne rokowania zmierzające do znalezienia pokojowego i możliwego do przyjęcia dla wszystkich rozwiązań.

Odbyła się szeroka wymiana poglądów na temat problemów międzynarodowych. Obie strony omówiły zagadnienia, nad którymi obecnie toczy się debata dotycząca sprawy umocnienia mechanizmu ONZ dla utrzymania pokoju. Wyraziły one gotowość uczestniczenia w dalszej wymianie poglądów na te sprawy.

Obie strony wyjaśniły swój punkt widzenia co do problemów bezpieczeństwa Europy, łącznie z zagadnieniami związanymi z pokojowym uregulowaniem kwestii niemieckiej.

Wymieniono poglądy na sprawę Laosu w ogólnych ramach, obie strony wymienili poglądy na stan stosunków brytyjsko-radzieckich i omówiły sposoby osiągnięcia dalszego postępu w tej dziedzinie.

Przedstawiciele ZSR i W. Brytanii stwierdzili zgodnie, że „rozmowy, które zostały przeprowadzone w duchu współpracy i serdeczności dały cenną okazję do omówienia problemów stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania i że byłoby pożyteczne utrzymanie kontaktów”.

Komuniści amerykańscy przeciwko spiskowi reakcji

NEW YORK (PAP)

„Jest faktem bezspornym, że Stany Zjednoczone przeżywają obecnie najpoważniejszy atak reakcji. Partia Republikańska przeobraża się — jest ona obecnie narzędziem najbardziej skrajnej reakcji i może stać się narzędziem faszyzmu” — oświadczył jeden z przywódców Komunistycznej Partii USA, Gus Hall, w przemówieniu wygłoszonym na zebraniu aktywu partii w Nowym Jorku.

Hall oświadczył, iż tylko z powodu niedemokratyczności praw wyborczych i ewentualnych przesładowań tych Amerykanów, którzy podpisali petycję na rzecz Komunistycznej Partii USA, Partia ta nie może na razie wysunąć kandydatów na stanowisko

prezydenta i wiceprezydenta USA. Jednakże — powiedział — w obecnej kampanii wyborczej partia komunistyczna wysuwać będzie kandydatów do lokalnych organów władzy tam gdzie będzie to możliwe.

Jesteśmy komunistami i walczymy o demokrację i pokój — oświadczył Hall. Dlatego zamierzamy współpracować z wszystkimi siłami ludowego ruchu demokratycznego, które występują przeciwko ultraprawycomu spiskowi faszyzmu.

Wydawcy planowały szereg uzbrojonych agentów na wschodnią część wyspy w celu organizowania aktów dywersyjnych. Wśród aresztowanych znajduje się wielu byłych obywateli Indonezji, którzy wrogo do rządu indonezyjskiego. Organa bezpieczeństwa skłoniły broni automatyczną i granaty pochodzenia amerykańskiego, brytyjskiego i syjamskiego.

PRZEGŁAD CZASOPISM

O uczelniach rolniczych — inaczej

31 numer „Więści” krakowskich otwiera artykuł H. Wiel. pt. „Życie sobie — uczelnie rolnicze sobie”. Jest to bardzo ciekawa publikacja, dość ostro atakująca system organizacyjny i częściowo programowy nauczania na naszych wyższych uczelniach rolniczych. Autor stwierdza, że zbyt mało jeszcze na 7 WSR-ach studuje dzieci chłopów, tj. ludzi, którzy najpewniej wrócą do rolnictwa — podkreśla: „Wady w obowiązujących programach studiów polegają na tym, że uczelnie kształcą typ specjalisty uniwersalnego, fachowca do wszystkiego. A powinno być, wydaje się, zgoła inaczej: już podczas studiów należałoby wyrobić u młodych pewną specjalizację. Kształcić studenta w ten sposób, by później rzeczywiście mógł on dobrze kierować PGR, spółdzielnią produkcyjną, poprowadzić wybijającą się kółko rolnicze.”

Trzeba by też kształcić typ fachowca-społecznika. Takiego, który bez trudu potrafi znaleźć z rolnikami „wspólny język”, być jego nie tylko doradcą, ale i zyciowym przyjacielem.”

Robert Musil — dramaturg

„Dialog” (nr 6) daje tłumaczenie M. Kureckiej — dramatu znakomitego pisarza austriackiego (zm. w 1942 r.) Roberta Musila pt. „Marzyciele”. Czytelnik polski zna te niezwykłe postaci literackie z tłumaczeń prozy (m. in. „Trzy kobiety”), która charakteryzuje się głęboką analizą psychologiczną postaci, fascynującą

jako materia literacka. Dobrze się stało, że dramat „Marzyciele” uzupełniono w „Dialogu” esejem Witolda Wirpszy pt. „Dramaturgia postaci otwartych”, traktująca o rozwijaniu przez Musila bohaterów literackich, przejmujących niejako „z utworu na utwór” pewne wspólne cechy, które utwórzają przeobrażeniem w toku opowiadania, dramatu, powieści.

Tygodnik

„Rada Narodowa”

przynosi w 30 numerze rozprawę Adama Łopackiego pt. „Partia a rady narodowe po IV Zjeździe PZPR”. Jest to materiał bardzo konkretny, operujący faktami i wyjaśniający większość kapitalnych problemów pracy rad narodowych. Cytat: „Zasad potwierał linie stałego rozwijania inicjatywy rad i dalszego kojarzenia w ich działalności praktycznej cech organu państwowego i cech organizacji społecznej. Wymaga to dalszego zacieśniania więzi rad z ludnością i organizacjami społecznymi, wzbogacenia form udziału aktywnego społecznego w pracy rad, rozszerzenia zakresu wykonywanych przez obywateli zadań państwowych, aż do stopniowego zastąpienia, w niektórych pracach, pracowników etatowych, aktywnym społecznym. Mają też być wzmocnione i rozszerzone formy kontroli społecznej nad działalnością aparatu rad narodowych.”

Zjazd uchwalili, iż należy zapewnić stabilizację pracy organów wykonawczych rad, ich przeżyłości oraz orzeczeń administracji. Wypowiadał się więc przeciwko jakimś poważniejszym przesunięciom kompetencji między radą a jej prezydium, między prezydium a statutowymi komisjami rady oraz między prezydium a jego wydziałami.”

Polacy w Anglii

— czyli zainteresowanie polskim dramatem w W. Brytanii, oto jeden z problemów, jaki porusza w swym „Liście z Londynu” Bolesław Taborski (31 nr „Zycia Literackiego”). BBC nadaje sztuki Mrożka, Brożkiewicza, Różewicza, Chościńskiego — a M. Esslin, znany krytyk angielski napisał: „Dwa są dziś na świecie kraje, w których powstaje fascynująca nowa dramaturgia: W. Brytania ze swym legionem młodych dramaturgów i — Polska.”

„Biblioteka Prasy”

— a co to takiego? Było to po prostu wydawnictwo masowe znanych dzieł literackich, które wydało w latach 1949—1953 19.012.317 egzemplarzy książek. Była to jedna z najciekawszych akcji RSW „Prasa”; poświęca jej kilka uwag M. Z. w 7 numerze „Prasy Polskiej”.

(Olg. Jędrz.)

Robert Kennedy zastanawia się nad swą polityczną przyszłością

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Johnson zaplanował Robertowi Kennedyemu, by objął funkcję kierownika i głównego organizatora jego kampanii przedwyborczej. Jak twierdzą poinformowane kół waszyngtońskie, minister sprawiedliwości nie zdecydował jeszcze czy przyjmie tę ofertę. Zarówno Blay Blum, jak i departament sprawiedliwości odmówiły na razie komentarza na ten temat. Robert Kennedy udał się na weekend do rodzinnej posiadłości w Hyannis Port i tam ma zastanowić się ostatecznie nad swą polityczną przyszłością.

Premier najmłodszej afrykańskiej republiki Malawi — dr Banda, przybył z pierwszą oficjalną wizytą do stolicy Tanganiki — Dar es Salam.

Na zdjęciu: uroczyste przywitanie premiera w Dar es Salam.

Fot. — CAF

Nasz komentarz

Kulawy traktat

PODPISANY w ubiegłym roku, przy dziękuję fanfar, traktat francusko-niemiecki, miał przypieczętować rozejm, który pomyślnie współprace między Republiką Federalną a Francją. Jednak od samego urodzenia, traktat ten — był kulawy. Bez precedensu w historii dyplomatycznej jest fakt, aby jeden z sygnatariuszy dwustronnego porozumienia ratyfikował układ dopiero po dotarciu do jedностronnego komentarza. Właśnie zachodniemiecki Bundestag dołączył do traktatu wstęp, który pozbawił traktat częściowo jego znaczenia. Należałoby się spodziewać reakcji strony francuskiej. W Paryżu jednak nic nie uczyniono. Liczono chyba na rozwinięcie sojuszu przez przyjęcie po jakimś czasie stanowiska Francji przez Niemcy federalne. Rozumowanie takie było błędne. Niemcom federalnym zależało bardzo na przyjaźni francuskiej, lecz nie uważali, że powinni dostosować swój krok do kroku Francji.

Postawa polityków bońskich musiała utwierdzić francuskich partnerów w tym, że koncepcja ich co do wspólnego marszu politycznego jest nie do spełnienia.

Niemiecka Republika Federalna wyraża na co dzień niechęć „swoje przywiązanie” do partnera amerykańskiego. Lawirowanie między Paryżem i Waszyngtonem nie mogło być utrzymane na dłuższą metę. Wprawdzie nie miało, ale jednak, Bonn wypowiedziało się za koncepcjami amerykańskimi. Tym bardziej, że coraz bardziej realna staje się — w pojęciu Niemców — szansa na uzyskanie dostępu do broni jądrowych w ramach wielostronnych sił nuklearnych NATO.

Prezydent de Gaulle na ostatniej konferencji prasowej dał wyraz swemu niezadowoleniu i przyznał się do flaka budowy Europy zachodniej opartej na sojuszu francusko-niemieckim.

Przed 5 laty general de Gaulle po raz pierwszy oficjalnie opowiedział się za u-

trzymaniem wschodnich granic Niemiec w takim stanie, w jakim zostały uszczelnione po drugiej wojnie światowej. Tym samym nasza zachodnia granica na Odrze i Nysie została po raz pierwszy uznana przez wielkie mocarstwo zachodnie. Po raz drugi opowiedział się prezydent Francji za utrzymaniem granicy na Odrze i Nysie w czasie wspomnianego już ostatniej swojej konferencji prasowej. Fakt ten uprawniał w Niemczech do zakłopotania rząd boński.

Sytuacja jest dość paradoksalna. Oficjalnie tuby rządu bońskiego przez 5 lat omawiały zachodniemieckiej opinii publicznej, że wypowiedź de Gaulle'a była tylko tylko przejęciem. Argumentacja ta nie spotkała się z żadną ripostą Paryża. Gdyby rzeczywiście szef rządu francuskiego w taki czy inny sposób „pomógł” było aż nadto wiele czasu, żeby taką pomysłkę sprostować. Teraz, kiedy po raz drugi głowa państwa francuskiego potwierdziła swe stanowisko odnośnie granicy na Odrze i Nysie, w Niemczech zachodnich doszło do konsternacji i wrogich wystąpień pod adresem Francji. Mimo, że rząd boński komentując ustami swoich rzeczników wszelkie sprawy poruszone w czasie konferencji gen. de Gaulle'a — ustosunkowuje się do nich, to sprawa granic pozostaje zupełnie niezmienną.

Natomiast wszelkiej maści organizacje rewidjonistyczne i odwetowe podniosły wielki wrzask domagając się od rządu NRF upamiętnienia na sojusznika francuskiego w tym kierunku, aby poparł całą politykę zachodniemieckiej w sprawach terytorialnych.

Nic jednak nie wskazuje na to, aby de Gaulle chciał się wyrzec swoich koncepcji politycznych dla udobruchania partnerów z Renu. Tym bardziej, że ci ostatni stworzyli grunt do pogrzebienia traktatu, na którym opierał swe nadzieje prezydent de Gaulle.

— ARTUR PODKOWA



W podziemnych kamieniołomach w pobliżu Champagny (Francja) wydarzyła się katastrofa. Na skutek osunięcia się ziemi, 16 górników zostało uwięzionych w jednym z szybów. Natychmiast po katastrofie rozpoczęło wiercecie, aby skontaktować się z uwięzionymi górnikami. Po całonocnych wierceciach we wtorek, 28 lipca udało się pomyślnie wieczorem dotrzeć do uwięzionych, którzy pukaniem w rurę dali znak życia. Jednocześnie w mieście Champagny zapadła się ziemia, co spowodowało zawałenie się jednego z domów.

Na zdjęciu: miejsce wierceń ratowniczych na terenie kamieniołomów.

Fot. — CAF

Zmarł inż. S. Fabiani

W dniu 31 lipca br. zmarł nagle w wieku lat 81 inż. Stefan Fabiani adiunkt Instytutu Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zmarły był długoletnim i zasłużonym pracownikiem Instytutu. Jeszcze w czasach profesorów Witkowskiego, Smoluchowskiego i Zakrzewskiego, adiunkt Fabiani był wychowawcą całego pokolenia matematyków, fizyków, chemików, medyków i rolników, z którymi prowadził przez wiele lat ćwiczenia praktyczne. Zmarły związany był przez całe swoje życie z Uniwersytetem a w ciężkich chwilach okupacji chrześcijański i zabezpieczał zbory uniwersyteckie przed grabieżą. Po zakończeniu wojny przeżył się aktywnie do wznawienia normalnych zajęć Instytutu Fizyki.

W Zmarłym Instytut traci oddanego pracownika naukowego i wychowawcę młodzieży.

(1)

Wykrycie tajnej organizacji zbrojnej na Kalimantanie

DJAKARTA (PAP). Siły zbrojne Indonezji przy pomocy miejscowej ludności wykryły na wschodnim Kalimantanie tajną organizację zbrojną, prowadzącą działalność wyrotoczą przeciwko republikańskiemu.

Wywiady zachodnie dokonywały planowych szturów uzbrojonych agentów na wschodnią część wyspy w celu organizowania aktów dywersyjnych. Wśród aresztowanych znajduje się wielu byłych obywateli Indonezji, którzy wrogo do rządu indonezyjskiego. Organa bezpieczeństwa skłoniły broni automatyczną i granaty pochodzenia amerykańskiego, brytyjskiego i syjamskiego.



ONI SPIESZA DO „JUTRZENKI”

W zwykły dzień, przed południem nie ma co szukać młodych w domu. Zofia Januszka jest pracownicą Wydziału Finansowego Powiatowej Rady Narodowej w Oświęcimiu. Sylwester Chwiera i jego brat Stefan pracują w Zakładach Chemicznych. Emil Skatula gara się górnictwem w kopalni „Brzeszcz”. Podobnie ich rówieśnicy i koledzy z kół Związku Młodzieży Wiejskiej. Każdego ranka, jednych wiezie autobus do fabryk, innych do szkół. W Oświęcimiu. We wsi, w której na jednego mieszkańca przypada przeciętnie kilka hektarów ziemi, mało kto z młodego pokolenia wiąże swe plany życiowe z gospodarką, z rolnictwem.

Dopiero po południu wszyscy oni — górnicy, chemicy, uczniowie — stają się na powrót dziewczętami i młodzieńcami z jedną wsi, grupą, w której obowiązuje inny podział ról. Zofia jest przewodniczącą kół ZMW, Sylwester kieruje klubem, a sekunduje im pozostała dwójka i inni.

Dopiero po południu, nie wcześniej niż o godz. 17, klub Związku Młodzieży Wiejskiej „Jutrzenka” w Łękach staje otworem dla stałych i przypadkowych bywalców...

Pokażna rozmiarom sala, z niewielką sceną. Skromne ale jednolite stoliki i krzesła. Sporty zastawiają tygodniki i gier. Za zasłonką mały, prowizoryczny bufet, w którym „urzęduje” Basia Majda, dbająca o porządek i o — amatorów czarnej kawy. Przyległy pokój, służący w razie potrzeby jako garderoba, jest miejscem oglądania programu telewizyj-

nego oraz wypożyczalni książek ze skromnej języcznej biblioteczki klubowej, powierzonej pieczy Marysi Drabek.

Są kluby bardziej wykwintne, lepiej wyposażone, lecz nie wszędzie tak jak tu, młodzi mogą powiedzieć: *wszystko jest naszym dziełem, dziełem naszych rąk, względnie zostało zakupione za zgromadzone przez nas pieniądze.*

Nie przypadkowo tutaj stanął pierwszy we wsi telewizor. Stopniowo, konsekwentnie, niekiedy z wysiłkiem, klub — mieszczący się w starym budynku o — karczmnej przeszłości — przybrał obecny wygląd.

Jutrzenka — pierwszy klub ZMW w pow. oświęcimskim — ma już za sobą okres poszukiwania modelu zajęć.

W ciągu roku obowiązuje tu określony program. Poniedziałek wypełnia głównie oglądanie telewizji. We wtorek odbywają się seanse filmowe. W środę — ćwiczenia rytmiczne, które z grupą ponad 60 dzieciaków prowadzi instruktorka Domu Kultury Zakładów Chemicznych, a później — również pod jej kierownictwem — próby zespołu artystycznego. Czwartek jest dniem zajęć typowo klubowych — gier towarzyskich, samorządnych dyskusji, wymiany książek w bibliotece itp. Piątek zarezerwowano na zajęcia Uniwersytetu Powszechnego. W sobotę — bywają zgrupowania, które prezentuje się zespół artystyczny, raz w miesiącu wieczorek taneczny. Wreszcie w niedzielę klub ściga głównie amatorów emocji sportowych, odbieranych za pośrednictwem telewizji.

Tak mniej więcej przedstawia się zwykły tydzień „Jutrzenki”. Zdarzają się, i to nie rzadko, odstępstwa od tej powściągliwości. Np. koło ZMW było organizatorem „Barburki” dla górników zamieszkałych we wsi. Przygotowali choinkę noworoczną dla dzieciaków, uczestniczących w zajęciach rytmicznych oraz dla członków zespołu artystycznego, a także imprezę noworoczną dla starszego społeczeństwa. Ta ostatnia różniła się od tradycyjnych zabaw strażackich staraniem opracowania programu artystycznego oraz tym, że bilety wstępny był za razem biletom konsumpcyjnym, za który otrzymywało się bigos, oranżade, herbatę i 2 ciastka, najlepsze, jakie można dostać w Oświęcimiu.

Młodym z Łek nie brak inwencji, nie tylko wówczas, gdy w grę wchodzi własne potrzeby i zainteresowania. O innych zaimplementowanych informacjach, które w wspomnianej ewolucji.

— Braliśmy udział w budowie drogi przez wieś — zobowiązanie takie zostało podjęte dla uczczenia 20-lecia PRL. Sadziłmym drzewa. Tylko projekt urządzenia ośrodka sportowego, z boiskiem do siatkówki i koszykówki napotyka na trudności.

Urządzeniowienie tego ostatniego pomysłu zależy od władz oświatowych, stanowiąc realne, jeśli z chęcią opuszczenia starego budynku — tego, w którym mieści się klub — przez kierowniczkę szkoły.

cały obiekt wraz z przyległą parcelą zostanie przekazany wsi. Wtedy zostanie podjęta przebudowa starej szkoły w wiejski dom kultury.

Ma swoje uzasadnienie dobra opinia jaką cieszy się koło ZMW z Łek. Zawdzięcza ją „Jutrzence”, działalności kulturalno-oświatowej, zaangażowaniu w życie wsi. Ze sfery zainteresowań nie umknęły tu i sprawy zawodowe — mają Łęki zespół przysposobienia spółdzielczego, którego uczestników łączą wspólne zainteresowania pszczelarskie, są zespoły przysposobienia rolniczego, ZMW utrzymuje kontakty z kółkami rolniczymi itd. A jednak dziennikarz wywiódł z Łek wrażenie pewnego niedosytu. Dlaczego?

— Na ile aktualne problemy ideologiczne, światopoglądowe itp. znajdują od-

bicie w programie Waszej działalności?

Pytanie należało do rzędu kłopotliwych. — Większość z naszego grona pracuje lub uczy się. W zakładach pracy, w szkołach, chcąc nie chcąc styka się z aktualnymi problemami. Zresztą na comiesięcznych zebraniach koła omawiamy takie sprawy.

To o wiele za mało. Kto, jeśli nie organizacja o takim dorobku i doświadczeniu, powinien podjąć z młodzieżą rozmowę na poważne, trudne tematy? Nie, nie opowiadamy się bynajmniej za „wstawianiem do planu” imponujących cyfr lektoratów i odczytów. Ale zalecanie wybranej książki, wieczory pytań i odpowiedzi, inspirowane dyskusje, spotkania z doświadczonymi działaczami z pewnością przyczyniłyby się do wzbogacenia wiedzy młodzieży o otaczającym ją świecie i dokonywających się w nim procesach. Tego, niestety, w pracy koła z Łek nie dostaje. Raz jeszcze potwierdza się fakt, że nawet dobre pracujące organizacje młodzieżowe często zapominają o tym, iż działalność kulturalno-oświatowa, rozrywkowa i społeczna nie jest celem samym w sobie, a stanowi jedynie formę, poprzez którą młodzież przyswaja sobie określone treści ideowe i wartości poznawcze.

ZBIGNIEW GUZOWSKI



Z WĘDRÓWK PO KRAJU — WARSZAWA

Na Rynku „Starego Miasta” często można spotkać malarzy i wizerunkujących jego piękno.

Wszystkie zdjęcia: Janusz Uiberall

W Teatrze Muzycznym

Planowany w nowym sezonie repertuar operowy zapowiada się interesujący. Już od września br. Miejski Teatr Muzyczny występuje do opracowania opery Bizeta „Carmen”. Wybor ten wydaje się być słusznym. „Carmen” posiada bowiem ogromne bagactwo melodyczne, dużo tańca i folkloru na wprost hiszpańskie. Znana jest powszechnie niemal każda aria oraz sceny zbiorowe tej opery, przez co opera jest „chwytliwa”.

Następna pozycja operowa stanowić będzie „Żywy rozpustnik” — 3-aktowa opera Strawińskiego lub „Konsul” również 3-aktowa opera Menotti. Obydwie są niezwykle interesujące pod względem możliwości nowoczesnego ujęcia realizatorskiego jak i pod względem tworzenia artystycznego. Jako trzecia planowana jest komedia liryczna Verdiego „Falstaff”.

Na zakończenie sezonu MTM planuje premierę baletową. Będzie to niewątpliwie interesujący spektakl tym bardziej, że zespół baletowy stale się w teatrze posyła godną częstego prezentowania.

Na scenie operetkowej ukaza się w nowym sezonie również ciekawe pozycje. Będzie o „Cnotliwa Zuzanna” Jean Gilberta, „Łoża królewskie” Tadeusza Dobrzańskiego, i nowoczesna w stylu „musicalu” operka „My fair lady” Cole Portera.

Dyrekcja MTM zamierza w najbliższej przyszłości wprowadzić szereg nowych form pracy a m. in. przedstawienia plenerowe (w Barbakanie), przedstawienia-montaże telewizyjne, audycje operowe. Już w dniu 18 ub. m. opera wystawiła w Barbakanie „Don Kichota”, a 19 ub. m. orkiestra — balet MTM wspólnie z PPK zaprezentowały w Zakopanem w plenerze pod Skocznia „Harnasi” K. Szymanowskiego. 11 października natomiast opera krakowska weźmie udział w ogólnopolskim Festiwalu Operowym w Poznaniu, gdzie zaprezentuje „Hagith” i „Harnasie”.

Warto podkreślić, na kanwie ostatniego przedstawienia „Straszny dwór”, że solistom tego wieczoru, chórowi, orkiestrze i baletowi należało się słowa uznania za uniknięcie większych nieporozumień muzycznych. Przedstawienie prowadziła gościnie Danuta Ułtówna.

Sobota i niedziela w Krakowie

Deszcz i urlopy

Dwa ostatnie dni w Krakowie to typowe przykłady „leńdny” w mieście. Bo jeśli pominąć wypadki i pożary o których piszemy poniżej, to można by stwierdzić, że zarówno w ubiegłą sobotę jak i niedzielę nie działo się nic ważnego i ciekawego w Krakowie. Spokój ten pogłębiała zresztą, deszczowa pogoda oraz popołudniowa burza, która w ubiegłą sobotę przeszła nad Krakowem. Sezon urlopowy dalej się zresztą zauważył także w krakowskich urzędach. Jako, że w ubiegłym miesiącu obojętniejszy dwudziestolecie Polski Łuowej, ślępiem, przeznaczony został przez przedstawicieli władz krakowskich na okres wypoczynku. Korzysta z niego przeciętnie ok. 50 proc. persone-

lu i chyba również tyle mieszkańców naszego miasta. Zresztą najlepszym dowodem na to mogą być krakowskie dworce kolejowe i autobusowe, gdzie obecnie trwa tzw. szczyt wjazdowy. Jak informuje nas koleją, podobnie jak i w ubiegłym miesiącu, największą frekwencją i oczywiście ułokiem cieszą się pociągi odjeżdżające w kierunku Wybrzeża i Mazur.

„Ciuchcia” coraz bardziej popularna

Bieleńska „ciuchcia” zyskuje sobie coraz większą popularność wśród krakowian. Z jej turystycznych usług skorzystało już wiele tysięcy mieszkańców naszego miasta a przede wszystkim młodzieży, dla której przejazd na blisko 5 km trasy jest nie lada atrakcją. W ubiegłą niedzielę znów sprzedano kilka tysięcy biletów. Wiele pasażerów kilkakrotnie powtarzało przejażdżkę „bielańskim ekspressem”, jak żartobliwie nazywają „ciuchcie” krakowianie. Jedyną pretensją, jaką mają oni do organizatorów jest to, że „ciuchcia” nie kursuje w dni powszednie. Ale jak już podawaliśmy, będzie to miało miejsce od 15 bm. tzn. po zakończeniu tzw. wstępnego okresu rozruchu.

Samochodowy „festiwal”

Tak można by nazwać krakowskie spotkanie uczestników Samochodowego Rajdu Polskiego, który po zakończeniu tej wielkiej, sportowej imprezy (o jej wynikach i przebiegu piszemy na kolumnie sportowej) wyznaczali sobie rendez vous w naszym mieście. Pobyt rajdowców w Krakowie stał się dla mieszkańców okazją do dokonania przeglądu ostatnich nowości samochodowych i to można rzec w najbardziej „rasowym” wydaniu. Nic też dziwnego, że przy samochodach rajdowych, parkujących na Rynku Głównym lub innych punktach miasta, grupowali się entuzjaści czterech kółek, dzieląc się „fachowymi” opiniami i uwagami.

Kronika dnia

● W nocy z soboty na niedzielę na ul. Wesołej wypadł z tramwaju Jan Zamolski lat 37 u którego stwierdzono wstrząs mózgu.

● W niedzielę o godz. 15.30 na ul. Baszowej pod przejeżdżającą tramwaj wpadł Wawrzyniec Lipiec lat 67, zam. Mogiła 32, który doznał wstrząsu mózgu. Oflary obu wypadków przewieziono do szpitala.

● W niedzielę w godzinach popołudniowych w Zesławicach wybuchł pożar w baraku należącym do tamtejszej cegielni. Barak spłonął a w nim także znajdujące się urządzenia. Wykoszcie strat ustali specjalna komisja. (d.k.)

W Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy w Nowej Hucie ekspozycja jest wystawa plakatu i grafiki Józefa Dyndy. Na zdjęciu: fragment wystawy.

Wieści rolnicze

GAZYFIKACJA

Jako pierwszy zabrali się do gazyfikacji mieszkańcy znanej wioski Lysa Góra w Brzeckim (w domach zakłada się już instalacje). Według zatwierdzonego już planu w powiecie tym przystąpienie do akcji gazyfikacji zgłosiło 33 wsi. Prace trwają, koszt energii ok. 80 mln zł, wioski zadeklarowały wkład własny w wysokości ok. 25 mln zł. I gaz będzie w domach oraz... zagrodach. Oszczędność? Miedzy innymi: — 13,360 ton węgla rocznie!

WNIOSKI I ICH REALIZACJA

Dyskusja nad tezami na IV Zjazd Partii wyłoniła w pow. Dąbrowa Tarnowska m. in. wiele postulatów także w dziedzinie kultury. Wiele z nich, w ramach akcji pożądanego, jest już w toku realizacji. I tak w powiecie tym otwarto 10 klubów książki i prasy, zlecono opracowanie dokumentacji na Dom Kultury i ustalono program rozwoju dalszych placówek kulturalno-oświatowych.

POPRAWA WARUNKÓW HODOWLI OWIEC

Pisaliśmy parokrotnie na ten temat, poświęcając odczytanie Podkulu cykl artykułów. Uchwała KERM w sprawie nowych zasad skupu miesa owiec obowiązująca od lipca br., wprowadza szereg korzystnych zmian dla hodowców. Obowiązują m. in. wyższe ceny skupu, rozszerzenie kontraktacji, hodowcom przysługują bonifikaty i kredyty na zakup sztuk zarodowych, zostaje zwiększona opieka weterynaryjna i zootechniczna. Odnotowujemy to z pełną satysfakcją!



Plac Konstytucji w nocy.

Imponująco wyglądają budynki wchodzące w skład tzw. ścianę wschodniej przy ulicy Marszałkowskiej.



CO, GDZIE, KIEDY?

SIERPIEŃ 3 Poniedziałek Lidzi

TEATRY

Nieczynne — z powodu przerw urlopowej.

KINA

APOLLO: Vera Cruz (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. CASINO: Wojna trwa (Wł., fr., 16 lat) — o zmroku. CHEMIK: Pojedynek na wyspie (fr., 16 lat) — 17, 19. DOM ZOLNIERZA: Wojna trwa (Wł., 16 lat) — 17, 19.30. ISKIERKA — nieczynne. KULTURA: Smarkul: Yokmok (pol., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. MASKOTKA: Przystanek kometariat (Węg., 14 lat) — 15.30, 17.30. *19.30. MINIATURA: Program dla dzieci — 16. Dzieleżyna z wyspy (meks., 16 lat) — 17, 19. MIKRO: Marsz żałobny (fr., 16 lat) — 17.45, 20.15. MELODIA GWARDA: Sami z sobą (Wł., fr., 16 lat) — 14.45, 17, 19.15. ROTUNDA: Macario (meks., 16 lat) — 16, 18, 20. SZUKA: Co za radość żyć (fr., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. TECCA — nieczynne. UCIUCHA: Mysz, która ryknęła (ang., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: Śmiecie Targana (czes., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: Strzelba z Nowosinje (Jug., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. WISLA: Cyrk (czad., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. WOLNOCIS: Spotkanie ze szpiegiem (pol., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. WRZOS: Dzikie pies Dingo (radz., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. ZDROWIE — nieczynne. ZUCH — nieczynne. ZWIĄZKOWIEC: Jak zdobyć meża (USA, 16 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT: Herbacianka pod kępczem (USA, 9 lat) — 15.30, 18, 20.30.

DYŻURY

CHIRURGICZNY: Trynitarska 11. INTERNISTYCZNY: Trynitarska 11. LARYNGOLOGICZNY: Kopeńka 23. OKULISTYCZNY: Kopeńka 38. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

APTEKI

Rynek Gł. 42, Metalowców 1, Reptorka 1, Pl. Wolności 7, Rynek Podg. 8, Nowogrodzka 2, Bł. 2, N. Huta — Os. Centrum A.

RADIO

PROGRAM I
12.05 Wład., 12.15 Rol. kwadr., 12.30 Radio-reklama, 12.45 „Na swolską nutę”, 13.00 Słota D-dur, 14.00 „Jan Baranowicz opowiada”, 14.30 Odk. Bzt., ZSR, 15.10 Wład., 15.10 „Poniedziałek, spotka”, 15.50 Pieśni romant., 15.50 Muz., 16.00 Skrzynka PZU, 16.05 „Traugutt”, 16.35 „Radiostopem” po

PROGRAM II

11.40 Mel. lud., 12.05 Wład., 12.15 Muz. rozrywk., 12.45 „Nasze sprawy codienne”, 13.00 Muz. operetkowa, 13.25 „W cieniu puszczy jodłowej”, 13.40 Progr. dnia, 13.45 Zycie, 14.00 Muz. rozrywk., 14.30 „Ostatni dyktator powstania”, 14.45 Konec, 15.10 Konec, chóru Rozpl. Wrocl., 15.30 „O kłuchku, nadziel i drzwiach zamkniętych”, 16.00 Wład., 16.10 „Karmazowski gość”, 16.35 „Temat z wariacjami”, 16.45 Fel. sportowy, 16.50 Wład. Ziemi Rzesz., 17.00 Konec, symf., 17.45 Dzień krak., 17.55 Skrzynka Interw., 18.05 Mel. operetk., 18.25

TELEWIZJA

Godz. 18: „Przystanek na pety-festali” (film CSRS, I, 18), 11.35-17.55: przerwa. 17.55: Program dnia, 18.00: „Pan Piekwick w tarapatkach” film z serii „Opowieści Dickensa”, 18.25: „Eureka” — magazyn popul.-nauk., 18.50: Kino krótkich filmów — progr. film. 19.20: „Napięcie coraz wyższe” — progr. publ. (osagilecia pol. energizacji w okresie XX-lecia), 19.50: Dobranoc, 20.00: Dziennik, 20.20: „I TV Festiwal Teatrów” — „Bracia” sztuka Zdzisława Wrobla, 22.20: Wiadomości.



ZOO



Tak jak mówił Darcy, była to banalna, spisana dzień po dniu relacja o trudach i potwornych warunkach podróży, jakich doświadczył, ale teraz, kiedy sam byłem w przededniu podobnej wędrówki, nabrało to sensu wręcz przykuwającego. Na dworze zniknęło słońce, i podczas gdy czytałem dalej, ściemniało się i zaczął padać śnieg, ja zaś znów pomyślałem, że Brieffe nie może żyć.

Niedługo potem wrócił Darcy, a towarzyszył mu Bill Lands. Wszli tupiąc nogami, aby otrząsnąć z butów śnieg i kiedy Lands młnle zobaczył rzeki:

— No, Bert już pewnie panu powiedział. Zrobimy ostatnią próbę odnalezienia ich.

Już miałem mu odrzec, że czekał z tym za długo, że teraz pewno nie żyją, lecz ucieczyły mi jego następne słowa.

— Może pan mieć rację — powiedział niespodziewanie łagodnym głosem — albo może pan się mylił. Jedno i drugie jest chyba mało ważne. Jest pan tutaj i do dzisiejszego wieczora nie będzie na całej linii człowieka, który by nie wiedział, dlaczego pan przyjechał. Już teraz gada-

ja. Bóg wie, od kogo się to zaczęło; pewnie od tego dnia, Pata Milligana ze Stalowej Głowi. — Podszedł do mnie z oczyma utkniętymi w mej twarzy. — Jeżeli to może być dla pana jakąś satysfakcją, niech pan się dowie, że pański piekielny upór nie pozostawił mi innego wyjścia. — Stał spoglądając na mnie spode łba, po czym raptem zapytał: — Gdzie Paula? Przed chwilą rozmawialiśmy z kierownikiem Obozu. Powiedział, że wychodziła z Dwudziestu Dziewięć dzisiaj rano. Czy pan ją widział? — A kiedy mu powiedziałem, że zastanę ją śpiącą w baraku, zapytał jak była ubrana. — Czy miała zimową odzież i dużo sprzętu ze sobą? Kiwnąłem głową.

— Cholera jasna! — zawołał i obrócił się do Darcy'ego. — A nie mówilem ci, Ray? Jak się tylko dowiedziałem, że tu jest. A gdzie ona jest teraz? — zapytał mnie.

— Chyba pojechała do mostu — odparłem. — Miałam porozmawiać z Mackenzie'em.

Gniewnie pokiwła głową. — Tak, teraz sobie przypominam. On był któregoś razu przewodnikiem jej ojca. A Bert? Gdzie Bert?

— Był tutaj — odrzekłem. — Odjechali razem. — Wied o jest z nią? — Odpowiedziałem twierdząco.

— Ano, to chyba było nieuniknione. — Rozpiał zamek błyskawiczny swojej parki.

— Myślisz, że Paula chce iść z nimi? — zapytał Darcy.

— Oczywiście.

— Ale chyba możesz ją zatrzymać? — Jak? Jest uparta jak wszyscy diabli i nie wiem, czy teraz miałabym ochotę próbować — dodał. — Obudzone w niej nadzieję i chyba ma prawo doprowadzić to do końca. — Obrócił się gwałtownie do mnie. — Rany boskie! — powiedział. — Niech pan lepiej ma rację co do tego, bo jak nie... Popatrz na mnie ze złością, przysunął sobie krzesło i usiadł na nim ciężko. — Ano, nie już się nie poradzi. — W jego głosie zabrzmiała nagła rezygnacja. — Ale mnie się to nie podoba, Ray. Za późno pora roku.

— Może dabyś się znowu użyć helikoptera — powiedział Darcy, ale Lands potrząsnął głową.

— W tej chwili potrzebują go przy nasypie. Poza tym ten Indianin nigdy by nie odnalazł

jeziora z powietrza. To musi być wyprawa naziemna. — Popatrz na Darcy'ego. — Zrobisz coś dla mnie, Ray? Zgodzisz się pójść z nimi? Posiedźmy sam, ale zwołaj się tyle spraw, i muszę ruszyć z miejsca to nowe wykopywanie żwiru.

— Nie wiem, co by na to powiedział Staffen — odrzekł Darcy.

— Myślę, że uda mi się przekonać Alexa. Jeżeli tak... — Zawahał się i potrząsnął głową. — Bert nie jest nowicjuszem w puszczy. Tylko że odniósł te obrażenia i nie mam pewnością, jak się zachowa. Nie chce, żeby się stało coś złego, Ray. Wiem, że dużo od ciebie żądam...

— Okej — powiedział Darcy krótko i rzeczowo. — Jeżeli tylko załatwisz to ze Staffenem.

— Dziękuję. Bardzo ci dziękuję, Ray. — W jego głosie była ulga: po chwili wstał. — Pójdę teraz do radia i skontaktuję się z Alexem. A wy zanieście się organizować. Będzie wam potrzebna zapasowa na pięć osób, włącznie z Indianinem.

(C.d.n.)

